

Być księdzem

Znany nam dobrze ks. Jan Twardowski pisał: "Być księdzem nie jest łatwo. Jak ksiądz chodzi w starej zniszczonej sutannie, powiedzą: "Jaki nieporządny!?. Jeżeli w nowej, będą się dziwili: "Skąd on to ma??. Jak jest przystojny, to powiedzą: "Boże kochany! Marnuje się chłopiec!?. Jak jest brzydki: "To tylko takie łamagi do seminarium przyjmują!?. Jak jest kaznodzieją, który mówi długo, to powiedzą: "Leje wodę?. Jak mówi krótko, powiedzą: "Nie chce mu się przygotować?. Jak jest młody, powiedzą: "Życia jeszcze nie zna?. Jak stary, powiedzą: "Boże kochany, już taki stary dziad, że grzechy same od niego odeszły, co on może zrozumieć??. Nie jest łatwo być księdzem? – podsumowuje ks. Jan Twardowski.

Przyznajmy, do tej wyliczanki każdy mógłby dopisać jeszcze wiele od siebie. Tak rzeczywiście jest. Ksiądz jest kochany i jednocześnie znienawidzony, jest słuchany i kontestowany. Jedni mu noszą świeże poziomki, inni donoszą na niego do kurii. Ci sami przyjmują z jego ręki Komunię świętą, i ci sami za chwilę odwrócą się od niego. Kapłan ma tylu przyjaciół co wrogów. Kiedyś biskup zapytał proboszcza podczas wizytacji: A ma ksiądz jakich wrogów w parafii? Gdy ten odpowiedział, że nie ma żadnego, biskup się zdziwił i dodał: to ksiądz tu nic nie robi, muszę księdza zmienić!

Pan Jezus, ten jedyny i najwyższy Kapłan spełnia idealnie wszystkie te warunki. Miał wypróbowanych przyjaciół w Betanii, i miał śmiertelnych wrogów, którzy Go odrzucili i przybili do krzyża. Miał umiłowanych apostołów, którzy oddali za Niego życie, i byli tacy, którzy się Go wyparli. Kapłan – samo życie! Samo życie!

To prawda, wskazuje się dzisiaj księży, którzy byli jakoby lepsi od Pana Jezusa: mają samych przyjaciół. Ale to tylko jeszcze jedna socjologiczna bujda i efekt miernej ludzkiej przewrotności. Głupi, kto w to wierzy. Kapłanowi najłatwiej,

gdy zamiast nasłuchiwać cmentarnych plotek, wsłuchuje się w głos Mistrza, który już dawno uczył: *Jeżeli was świat nienawidzi, wiedzcie, że Mnie pierwszej znienawidził. Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi. Pamiętajcie na słowo, które do was powiedziałem: „Sługa nie jest większy od swego pana”. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać.*

I co tu jeszcze dodać? Nawet nie wypada poprawiać Mistrza i mówić, że nie jest aż tak źle. Nie wypada! Jest po prostu dokładnie tak samo, jak wtedy, gdy On tu na ziemi realizował swoje kapłaństwo. I dzięki Bogu, że tak ciągle jest! Być kapłanem Chrystusa, to zawsze znaczy to samo, in aeternum.

Bractwo Różańcowe – 13.07 – 19.07.2009 r.

Modlimy się w intencji chrześcijan prześladowanych za miłość do Pana Jezusa.

Niedziela XV Zwykła

1. Dzisiaj XV Niedziela Zwykła. Zapraszamy na nieszpory o g. 15.00.
2. Od poniedziałku do piątku Msze św. będą sprawowane tylko

rano o g. 7.00.

3. W czwartek czcimy Najświętszą Maryję Pannę z Góry Karmel.
 4. W przyszłą niedzielę suma o g. 9.30 zostanie odprawiona w int. długoletniego proboszcza naszej parafii Ks. Radcy Henryka Mainki w rocznicę śmierci.
 5. Za tydzień na Górze św. Anny obchody z ok. Matki Bożej Szkaplerznej, a w Świerklach nabożeństwo fatimskie o g. 15.00.
 6. Sakrament chrztu św. przyjęli: Jakub Dąbrowski, Hanna Tomala i Hanna Kokot. Niech Bóg błogosławi tym dzieciom i ich rodzicom.
 7. Zap. przedślubne /II/: Mateusz Miś z Popielowa i Katarzyna Piechota z Czarnowąs, Rafał Kita z Czarnowąs i Magdalena Głaza z Dobrzemia Wlk.
 8. Do Pana po wieczną nagrodę odeszli: Henryk Szymaniec, l. 31 i Jan Bartnicki, l. 61 – RIP.
 9. W przedsionkach kościoła są wyłożone kartki na zalecki odpustowe. W int. zalecanych zostanie odmówiona modlitwa różańcowa, będzie odprawiona Msza św. oraz nabożeństwo na cmentarzu w poniedziałek po odpuście.
 10. Dziękujemy za dzisiejszą kolektę na potrzeby naszej parafii, a także za złożone przed kościołem ofiary dla dotkniętych klęską powodzi. Parafianom z Krzanowic dziękujemy za piękne przygotowanie uroczystości odpustowej. Za wszelkie dobro składamy Bóg zapłać.
-

Liturgia Święta w Parafii od 13.07 – 19.07.2009 r.

Poniedziałek – 13.07.2009 – Św. pustelników Andrzeja Świerada i Benedykta

7.00 – Za ++ rodziców Filomenę i Hermana Cebulla, ciocię Cecylię i za dusze w czyśćcu cierpiące.

Wtorek – 14.07.2009 Św. Kamila de Lellis – kapłana

7.00 – Za + Józefa Kesler, rodziców Joannę i Franciszka, dziadków i za ++ z pokrewieństwa Kesler, Kałuża i Klimek.

Środa – 15.07.2009 Św. Bonawentury – bpa i dra Kościoła

7.00 – Za + matkę Jadwigę w 2 r. śmierci ++ Krystynę, Leona, Władysławę, Józefa i Eugeniusza oraz za ++ z rodziny Millerów, Stęporowskich, Bednarowiczów i Rutkowskich.

Czwartek – 16.07.2009 Najśw. Maryi Panny z Góry Karmel

7.00 – Do Bożej Op. i Matki Najśw. z podziękowaniem za łaski, z prośbą o zdrowie i Boże błogosław. dla żony i matki Ewy Świerc z ok. 40 r. urodzin oraz o opiekę Bożą dla całej rodziny.

Piątek – 17.07.2009

7.00 – Do Bożej Op. z podz. za łaski, z prośbą o zdrowie i Boże błogosław. dla córki Anny Wyrzykowskiej z ok.. 18 r. urodzin oraz o Bożą opiekę w rodzinie.

Sobota – 18.07.2009 Św. Szymona z Lipnicy – kapłana

7.00 – Do Bożej Op. z podz. za łaski, z prośbą o zdrowie i Boże błogosław. dla Henryka Resel z ok. 50 r. urodzin oraz za + ojca Adolfa. .

14.00 – Do Bożej Op. i Matki Najśw. z podz. za łaski z prośbą o zdrowie i Boże błogosław. w rodzinie Teresy i Joachima Hilla z ok. 25 r. małżeństwa.

18.00 /niedz./ Za ++ rodz. Martę i Alojzego Knosała, Annę i Pawła Czech, siostrę Edeltraudę ++ z pokrew. oraz o błogosław. w rodzinie.

XVI Niedziela Zwykła – 19.07.2009

7.00 – Za + Jadwigę Klemens, rodziców, sześciu braci, dwie bratowe Łucję i Annę ++ Jana i Marię Śpiewak ++ z pokrew. Klemens, Śpiewak i Niedworok oraz za dusze czyścicowe.

8.15 /niem./ Za ++ rodziców Annę i Józefa Niedworok, Jadwigę i Szymona Reginek, ich rodziców + męża Józefa, Gertrudę Karzubke oraz o zdrowie i Boże błogosław. w rodz. Niedworok i Kupilas.

9.00 /św. Anna/ Za + syna, brata i wnuka Radosława Gumul w r. urodzin.

9.30 – Za + Ks. Radcę Henryka Mainka w rocznicę śmierci.

11.00 – Za + męża Herberta Gwóźdź, rodziców z obu stron i za ++ z pokrew.

16.00 – Za ++ rodziców i teściów Emilię i Henryka Macioszek, dziadka i za dusze czyścicowe.

Zaangażowanie osób świeckich

Po dwudziestu wiekach chrześcijaństwa zaczęto mówić o budzeniu się olbrzyma”. Tym olbrzymem w Kościele świętym są osoby świeckie. Jan Paweł II pisał: „Świat staje się polem i narzędziem ludzi świeckich w realizacji ich chrześcijańskiego

powołania". W naszej parafii wiele osób świeckich przyczynia się do budowania Królestwa Bożego. Oczywiście, dzieje się to przede wszystkim w naszych rodzinach, w naszych domach, kiedy klękamy do modlitwy, kiedy idziemy razem do kościoła, gdy staramy się na różny sposób pielęgnować ducha chrześcijańskiego, żyjąc w tym świecie, takim jaki jest. Jestem przekonany, że – wbrew pozorom – w naszym codziennym życiu jest wiele (o wiele więcej!) takich przestrzeni, małych i większych, w których rzeczywiście jest obecny Duch Chrystusa, myślenie i wartościowanie chrześcijańskie. Jesteśmy zdolni do wielkich poświęceń dla Pana Jezusa i Jego Kościoła na różnych odcinkach naszego życia. Myślę choćby o ostatnim odpuscie w Krzanowicach. Jak wiele zaangażowania wymagało przygotowanie tej uroczystości. A przecież nie robiliśmy tego tylko "pod publikę", na pokaz, ale dla chwały Bożej. Dla chwały Najświętszego Serca Jezusowego. Wszystko na najwyższym poziomie: i kwiaty, i cała przestrzeń ołtarzowa, i atmosfera w czasie Mszy świętej, i dzieci odświętnie ubrane, przeżywające tę religijną uroczystość. I te, które posługiwały przy ołtarzu. Nawet obiad przygotowany z najwyższą klasą. Także rozmowy przy stole, świadczące o tym, jak bardzo nam zależy na tym, by cała rzeczywistość, w której żyjemy, była mądrze organizowana, tzn. zgodnie z zasadami zdrowego rozsądku i Ewangelii. Bo przecież nauka Pana Jezusa nigdy nie była w sprzeczności ze zdrowym rozsądkiem. Odpust w Krzanowicach, a wcześniej odpust w Borkach. Jak wielkie zaangażowanie, świadczące o naszej miłości do Pana Jezusa i Jego Kościoła świętego, gdzie nikt nie chce być przeciwko nikomu, ale wszyscy razem, dla tej samej sprawy, którą jest Boża chwała pośród nas. Czy to nie na temat, takie pisanie na Rok Kapłański o zaangażowaniu osób świeckich? To największa radość dla kapłana, który może pośród ludu Bożego sprawować sakramenty święte i przeżywać swoje powołanie do służby Bożej. Rok Kapłański to nie tylko rok samych księży, ale również tych, spośród których wyszli i do których zostali posłani. Rok Kapłański to rok całego Ludu Bożego, który jest świadomy swej roli w Kościele, ale który jest również świadomy roli każdego

kapłana w winnicy Pańskiej.

Nadzieja naszego powołania

Co to właściwie znaczy ta nadzieja naszego powołania? Można by powiedzieć bardzo prosto: oto dwoje ludzi klęczy u stóp ołtarza. Przejęci, bo za chwilę każde z nich wypowie wobec drugiego i zgromadzonego Kościoła słowa małżeńskiej przysięgi. To moment wielkich życiowych nadziei. Nadziei powołania małżeńskiego; nadziei bycia razem, na dobre i na złe, nadziei założenia rodziny, nadziei posiadania własnego domu, nadziei, że urodzą się dzieci... Nadzieja powołania, która jest wypełniona różnymi nadziejami życiowymi. Czasami ta nadzieja wygasa, a z nią gasną wszystkie pozostałe. Bo nadzieja potrzebuje celu. Dlatego jest przedstawiana w postaci kotwicy. Kotwica musi mieć punkt zaczepienia, oparcia. Jeśli takiego nie ma, staje się najwyżej jakąś lekkomyślną fantazją. Św. Paweł modli się dzisiaj, by Bóg przeniknął nasze serca swoim światłem. Właśnie po to, byśmy na nowo poznali czym jest nadzieja naszego powołania. Nadzieja naszego powołania do wiary w Jezusa Chrystusa, nadzieja powołania małżeńskiego, kapłańskiego. Tak wiele spraw potrafi zaciemnić te nasze życiowe nadzieje. Do tego stopnia, że prawie wygasają, i pojawia się zniechęcenie, nawet rozpacz. Nadzieję trzeba ciągle odnawiać, trzeba codziennie na nowo zarzucać kotwicę własnej nadziei w stronę Pana Jezusa.

Bractwo Różańcowe – 06.07 – 12.07.2009 r.

Modlimy się w intencji ludzi, którzy muszą się zmagać z różnymi przeciwnościami.

Niedziela XIV Zwykła

1. Dzisiaj XIV Niedziela Zwykła. Zapraszamy na nieszpory ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa o godz. 15.00.
2. Od poniedziałku do piątku Msze św. będą sprawowane tylko rano o g. 7.00.
3. W sobotę czcimy św. Benedykta – opata, patrona Europy.
4. W przyszłą niedzielę, zgodnie z prośbą Ks. Arcybiskupa, po Mszach św. przed kościołem zbiórka do puszek dla ofiar dotkniętych klęską powodzi.
5. Zapowiedzi przedślubne: **(I)** Mateusz Miś z Popielowa i Katarzyna Piechota z Czarnowąs; Rafał Kita z Czarnowąs i Magdalena Głaza z Dobrzemia Wielkiego; **(II)** Mariusz Stadnik z Czarnowąs i Ewa Rykała z Wałbrzycha; Tomasz Borucki z Borek i Katarzyna Lauer z Murowa; Piotr Kochman z Polskiej Nowej Wsi i Justyna Kochman – Gbur z Wróblina.
6. W zakrystii można nabyć modlitewnik "Doga do nieba" z normalną i dużą czcionką w cenie 25 zł.
7. Dziękujemy za dzisiejszą kolektę na potrzeby WSD i Kurii w Opolu oraz z Uroczystości św. Apostołów Piotra i Pawła na potrzeby Stolicy Apostolskiej. Dziękujemy za liczny udział w

Eucharystii z ok. Pierwszego Piątku. Bóg zapłać za dary dla plebanii i za wszelkie dobro!

Liturgia Święta w Parafii od 06.07 – 12.07.2009 r.

Poniedziałek – 06.07.2009 bł. Teresy Ledóchowskiej

7.00 – Do Bożej Op. i Matki Najświętszej z podz. za łaski, z prośbą o zdrowie i Boże błogostaw. dla męża i ojca Norberta Firlus z ok. 55 r. ur. oraz o opiekę Bożą dla całej rodziny.

Wtorek – 07.07.2009

7.00 – Do Bożej Op. z podz. za łaski, z prośbą o zdrowie i Boże błogostaw. dla córki Sylwii i wnuczki Vanessy z okazji urodzin oraz o opiekę Bożą w rodzinie.

Środa – 08.07.2009 Św. Jana z Dukli

7.00 – Za ++ rodziców Annę i Franciszka Kessler, brata Joachima, kuzynkę Martę, jej rodziców, ++ teściów i za ++ z pokrewieństwa obu stron.

Czwartek – 09.07.2009

7.00 – Za + matkę Rozalię w rocznicę śmierci, ojca Michała, teściów Marię i Jana, dwóch szwagrów i za ++ z obu stron.

Piątek – 10.07.2009

7.00 – Za + ojca Czesława Firlus w rocznicę urodzin, ++ jego rodziców, teściów Powrosnik, czterech braci i bratową.

Sobota – 11.07.2009 św. Benedykta

7.00 – Za + Wiktorię Respondek w rocznicę śmierci męża, syna Alfreda, jej siostrę Klarę Jonik i za dusze w czyśćcu cierpiące.

18.00 /niedz./ Za + męża Jerzego Nimpsz, rodziców z obu stron, + jego brata, za + Renatę oraz o zdrowie i Boże błogosławieństwo w rodzinie.

XV Niedziela Zwykła – 12.07.2009

7.00 – Za ++ rodziców Annę i Józefa Janke, siostrę i ++ z pokrewieństwa.

8.15 /niem./ Za + Jana Szyndler w 4 rocznicę śmierci oraz o zdrowie i Boże błogosławieństwo w rodzinie.

9.00 /św. Anna/ Za + męża Pawła Fautsch, rodziców, teściów, siostrę Alicję, jej męża i za ++ z pokrewieństwa.

9.30 – Za + matkę Weronikę Galus z okazji urodzin, ojca Pawła, teściów Franciszkę i Józefa Woszek, , ++ z całego pokrewieństwa i za dusze w czyśćcu cierpiące.

11.00 – Do Bożej Op. z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Agnieszki i Bernarda Grysczyk z okazji 3 rocznicy małżeństwa oraz o opiekę Bożą w rodzinie Zdziej i Grysczyk.

15.00 – Nieszpory

16.00 – Za + siostrę Irenę Głowacką – Tatar, + ojca Antoniego Głowackiego, teściów Antoniego i Małgorzatę Kobienia i za ++ z obu stron.

Siła słabości

Słabości ludzkie – jak wiele ich jest? Dla kogoś słabością jest palenie, picie, oglądanie telewizora. Na pewno takimi trudnymi do pokonania słabościami są nałogi. Żał nam ludzi, którzy mimo różnych usiłowań nie potrafią się od nich uwolnić. Z tego powodu niweczą własną godność, trwonią nawet wielkie zdolności i talenty, wyniszczają własną rodzinę – postępuje proces wyobcowania od środowiska. Ale jest jeszcze inne oblicze ludzkiej słabości. Słabości, w których objawiła się niezwykła ludzka siła, moc, wola przetrwania. Znane nam są różne historie o sile ludzkiego przetrwania w słabościach. Historie przetrwania wojny, gehenny obozowej gdy ludzie codziennie ocierali się o śmierć, zmagali się z głodem i różnego typu upokorzeniem własnej godności. Tak trudno to zrozumieć. Bo oto tu, w czasach wolności, względnego dobrobytu ktoś się upija, zmienia życie w piekło, i oto tam, wtedy, ktoś w piekle obozu koncentracyjnego potrafił ocalić własną godność, nie poddał się, przetrwał, wrócił do domu, do swoich, często ostatkiem sił. Św. Paweł mówi dzisiaj, że moc człowieka w słabości się doskonali. Słabość jest przestrzenią zniszczenia, ale jest również przestrzenią potęgi ludzkiego ducha. Zwłaszcza tego ducha, który potrafi się otworzyć na moc łaski Bożej i z nią współpracować. Wystarczy ci mojej łaski.